Rok 5. Nr. 33.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skrytk. poczt. 83

Chojnice, wtorek 10 lutego 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Pierwsze zwycięstwo polskie nad Gdańskiem.

Trzeba przyznać, że we walce z Gdańskiem odnieśliśmy zwycięstwo, ale to zwycięstwo jest natury nie politycznej, lecz materjalnej. Zwycięstwo odniósł nie nasz rząd, nie p. ministor Skrzyński, ale odniosło go społeczeństwo polskie, odniosła go samopomoc społeczeństwa polskiego. Ostatnie Targi gdańskie zbankrutowały, zbankrutowały dla tego, że kupiectwo polskie udziału w nich odmówiło i uchwałę z uznania godną zgodą przeprowadziło. I tu leży nasze wielkie zwycięstwo. Pokazaliśmy Gdańskowi i światu czem jest bez Polski. Naród polski z drugiej strony udowodnił naszemu rządowi, jak się politykę w obec Gdańska prowadzić powinno.

Pokazuje się [z powyższego przykładu, jak to Gdańsk lekceważył sobie rząd i naród polski, skoro właśnie na czas targów gdańskich pozwolił sobie na wywołanie awantury ze skrzynkami polskiemi. Jaką to wartość moralną posiadamy w obec tej garści Niemców gdańskich, skoro zakpili sobie oni z nas w tym czasie, gdy widzieli, że bez udziału Polski targi gdańskie się nie udadzą. Jak to oni byli przekonani, że na Polakach można drwa za przeproszeniem rąbać, a oni mimo to się nie obrażą. Jak ciężko zgrzeszyliśmy i grzeszymy w obec karła gdańskiego naszą dotychczasową polityką. Jak my to sami hodowaliśmy jego butę i jego pychę i trzeba było dopiero splugawienia najdroższych nam godeł polskich, ażeby pokazać, czem jest Gdańsk bez nas. Oby rząd nasz wysnuł z targów gdańskich naukę, jak należy z Gdańskiem w przyszłości postępować, ażeby miał rezon w obec Polski, ażeby nauczył się ją nareszcie szanować.

Bardzo się radujemy z postawy, jaką zajął naród nasz w obec Gdańska. Radujemy się, że naród nasz w obec bezczelności senatu gdańskiego stanął tym razem zwartym, zgodnym frontem. To skutkowało. Nikt nie śmiał się tu wyłamać z pod ogólnego nakazu Każdy kupiec i przemysłowiec polski wiedział, że narazi się na potępienie ogółu, jeżeli wystawę gdańską obeśle. Każdy przedstawiciel polskiego społeczeństwa czuł, że byłoby grzechem narodowym i obywatelskim popierać w tym wypadku targi gdańskie. I nacjonaliści gdańscy otrzymali naukę, która zapewnie tym razem w las nie pójdzie. Przekonali się nareszcie, skąd chleb mają i spokornieją teraz, a rząd polski powinien położenie to wyzyskać, ażeby zrozumieć należycie obowiązki jakie ma w obec morza i narodu polskiego. Obszar, który żywi się Polską, który od Polski zależy powinien z Polską być związany. Powinno się zatem Gdańskowi ukrócić cugle i naprowadzić go na zmianę dotychczasowej wszechniemieckiej polityki.

Powinniśmy udowodnić Gdańskowi, że my w nim gospodarzami jesteśmy, że my jego polityką kierujemy i że on nie jest niczem więcej, jak naszą furtą do morza. Powinniśmy udowodnić, że nie ścierpimy tam agitacji za łącznością Gdańska z Niemcami. Albo chcemy zabezpieczyć sobie dostęp do morza i wówczas musimy energicznie usuwać z drogi to, co nam tę drogę chce zamknąć, a przedewszystkiem wszechniemczyznę i popierające ją wpływy angielskie albo tego zabezpieczenia nie chcemy. Dotychczasowa nasza polityka w obec Gdańska wywołuje właśnie to uczucie, jakobyśmy tego zabezpieczenia morza Bałtyckiego nie szukali.

Cała nasza dotychczasowa polityka szła w kierunku wzmacnienia rozmachu niemczyzny w Gdańsku aż doprowadziła do eksplozji w postaci zohydzenia Orła polskiego. To upokorzenie było wynikiem naszego niedołęstwa, naszej polityki gładkich słówek i braku czynu wszelkiego. Doczekaliśmy się tego, że Komisarz Ligi wypędza nas z Gdańska i zapędza nasze skrzynki do portu, chociaż dobrze wie, że traktat wersalski jest po naszej stronie i że nasze prawa w Gdańsku są daleko większe jeszcze. Ale postępują z nami tak, jak na to zasłużyliśmy i jeżeli teraz pomyślnego dla nas stanu sprawy ze skrzynkami i z targami gdańskimi nie wyzyskamy należycie, to w najbliższej przyszłości gotowi nas zupełnie przegnać z Gdańska, a wówczas wszelkie nasze skargi i apele na niewiele się przydadzą.

* * *

Od naocznych świadków dowiadujemy się, że Targi Gdańskie świecą przeważnie pustkami. Nigdzie najmniejszego ruchu, najmniejszego ożywienia. We wielkich domach towarowych oglądają sobie pogodę na dworze. Na targach jest jedna jedyna firma polska, a na otwarcie Targów przybyły tylko 4 osoby. Około 120 firm gdańskich, przewidując niepowodzenie Targów, wcale wyrobów swych nie wystawiło. Dyrektor Targów p. Franke przyznaje w „Danziger Neueste Nachr.", że polityczne trudności (to znaczy skrzynki. Red.) wpłynęły bardzo szkodliwie na obesłanie Targów. Okrągło 100 firm polskich, z któremi nawiązano rokowania, nie wzięły udziału. Ponadto liczne firmy niemieckie, oraz zagraniczne z powodu zaostrzenia się stosunków politycznych między Polską a Gdańskiem, a zwłaszcza z powodu alarmujących wiadomości, rozpowszechnianych w prasie zagranicznej, wstrzymały się od udziału w tych targach.

Kurs złotego

z dnia 7. 2. 1925

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	100½ guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =		1,23½ złotych
1 dolar =		5,20 złotych

Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

W piątek odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu. Na prezesa Głównego Komitetu uproszono p. wojewodę Wachowiaka, który przyrzekł wydajną pomoc tak materjalną jak moralną. Wystawa zdaniem p. wojewody winna pokazać całej Polsce pomorską wytwórczość. Tak samo i minister handlu p. Kiedroń przyrzekł poprzeć materjalnie wystawę pomorską Minister wydelegował archtitekta, który ma się zająć opracowaniem planu wystawy.

Dotąd wyznaczyły na urządzenie wystawy: powiat grudziądzki 3 tys., miasto 30 tys zł, syndykat rolniczy i bank rolny w Toruniu znaczniejsze kwoty. Plakat wykona p. prof Szczeblewski, ponieważ jego pomysł na taki plakat z pomiędzy 52 nadesłanych planów konkursowych był najudatniejszy. Dyrektorem wystawy został p. Bilski, który rozpocznie już w marcu z wystawianiem pawilonów wystawowych. Pawilon leśnictwa będzie wykonany przez zarząd lasów państwowych. Postanowiono zorganizować podkomitety dla kultury i sztuki, dla przemysłu morskiego, ludowego, dla zjazdów, Prezesem komitetu sędziów został pan Donimirski. Do zarządu wybrano pp.: Prezydenta miasta p. Włodka, prezesa Izby handlowej p. Czarlińskiego, starostę p. Ossowskiego, prezesa pomorskiego związku zakładów graficznych p, Poszwińskiego, prezesa Izby Rzemieślniczej p. Grobelnego oraz prezesa pana Staśkiewicza.

Prezydent Francji w Polsce?

Była wiadomość, że Prezydent Francji p. Doumergue miał przy końcu kwietnia lub na początku maja przybyć z urzędowemi odwiedzinami do Polski, które miały stanowić rewizytę za pobyt ówczesnego Naczelnika Polski p- Piłsudskiego w Paryżu. Pisano że p. Doumergue miał przybyć do Gdańska na pancerniku „Alzacja-Lotaryngja" w otoczenir całej francuskiej eskadry morza Śródziemnego. Z Gdańska miał p. Prezydent Rzeczypospolitej nadzwyczajnym pociągiem przybyć do Warszawy, gdzie mu miano zgotować wspaniałe przyjęcie. Wiadomość tę urzędowo odwołano, ale poszczególne francuskie gazety uważają ją pomimo to za prawdziwą. Od trzech miesięcy układa poseł polski w Paryżu program co do przyjęcia w Warszawie. Program został już ustalony i poseł posłał go do Warszawy dla zatwierdzenia i ze zapytaniem, czy naznaczone terminy są odpowiednie Prezydent Francji stanie w Gdańsku nie na pancerniku „Alzacja Lotaryngja", lecz na krzyżowniku pancernym „Lotaryngja".

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Rząd Herriota wisiał na włosku.

Najświeższe telegramy donoszą, że rządy Herriota wisiały w poniedziałek wieczorem na włosku, gdy chodziło o dalsze utrzymanie poselstwa przy Stolicy św. Gdy Herriot powiadomił Izbę deputowanych, że poselstwo zostanie zniesione, ale że równocześnie zatrzyma się misję poselską dla Alzacji i Lotaryngji, powstała wrzawa wśród socjalistów, którzy o jakimkolwiek dalszym związku z Watykanem nic słyszeć nie chcieli, Około 7 godziny wieczorem zastanawiano się nad tem. czy popierać nadal rządy Herriota. Uratowało Herriota jedynie to, że sprawę wydatków na poselstwo dla Alzacji przeniósł z wydatków państwowych na wydatki dla Alzacji. Widać, że rządy Herriota są już bardzo kruche. Nagromadziło się już zawiele materjału, który część narodową, popierającą Herriota odłącza od części międzynarodowej.

O bezpieczeństwie w Europie.

W angielskiej gazecie „Times" rozpisuje się jakiś poważny polityk o bezpieczeństwie Europy. Powiada on że sprawę bezpieczeństwa Europy należy badać trzeźwo i spokojnie. Dla tego trzeba się zastanawiać bardzo nad tem, co zamierzają robić Niemcy. Anglji na razie wystarczy jasne oświadczenie kanclerza Luthra, że Niemcy o wojnie nie myślą. Jeżeli zatem sprawozdanie wojskowej Komisji kontrolnej wypadnie jako tako pomyślnie, natenczas będzie można pomyśleć o wycofaniu wojsk angielskich z Kolonji. Z drugiej jednak strony Anglja musi się liczyć bardzo poważnie z bezpieczeństwem Francji, bo od bezpieczeństwa Francji zależy w niemałym stopniu bezpieczeństwo Anglji. Gdyby bowiem doszło z Francją do wojny, mogłyby być wybrzeża Anglji zagrożone. Chodzi tu głównie o wschód Europy, który zagraża najbardziej bezpieczeństwu Europy i gdzie interesy Francji winne być zabezpieczone.

Krwawe wybory w Serbji.

Ze Serbji donoszą, że władze policyjne dopuszczają się tam strasznych wybryków w obec przeciwników politycznych. Pokazuje się, że prezes ministrów serbskich Pasicz zakazał wszelkiej agitacji wyborczej przeciw obecnym rządom. Gdy na wiecu jakikolwiek mówca występuje przeciw polityce rządu, wpadają do środka zastępy policji lub bandy uzbrojone i wiec rozpędzają. Nawet umiarkowańsi politycy serbscy potępiają ten sposób zamykania ust przeciwnikom politycznym i dowodzą, że rząd serbski może w ten sposób zapędzić do obozu przeciwników nietylko Chorwatów, ale i drugie narodowości, które do rządów serbskich odnosiły się dotąd życzliwie, jak naprzykład katolickich Słoweńców i mahometańskich Bośniaków, którzy byli dotąd jak najlepszymi Serbami. Były minister Dawidowicz zwrócił się do króla serbskiego telegraficznie z prośbą o zakaz samowoli, której władze policyjne dopuszczają się przy wyborach. Nawet księżom katolickim nie przepuszczają. Mieszkania ich są bezustannie napadane przez policję i żandarmerję. Zgromadzenia katolików są rozwięzywane a gazety kasowane.

Pracują nad cichem zjednoczeniem Austrji z Niemcami.

Do angielskiej gazety „Daily Telegraph" donoszą, że uporządkowana waluta austrjacka zaczyna się znowu chwiać i że może nadejść znowu chwila, gdzie zażądają od Ligi Narodów ponownej pomocy. Liga Narodów jest pododno bardzo zaniepokojona tem więcej, że zastanawiają się tam nad tem, czy warto w ogóle robić jeszcze dla Austrji, ponieważ jest ona krajem, który nie posiada ani węgla, ani innych własnych surowców i dla tego musi więcej dowozić, aniżeli wywozić. Stąd zachodzić będzie zawsze niebezpieczeństwo wywozu większej ilości pieniędzy zagranicę. Być więc może, że się to w końcu Lidze Narodów naprzykrzy i że pozostawi Austrję własnemu losowi. Na to widocznie tylko Niemcy czekają i postarają się o to, ażeby waluta austrjacka tem prędzej zmarniała, by można Austrję przyłączyć do Niemiec.

Co słychać o byłym cesarzu?

W Doorn obchodzono bardzo uroczyście 65 rocznicę urodzin b. cesarza Wilhelma. Telegramy donoszą, że na tę rodzinną uroczystość wybrał się autem brat Wilhelma, książę Henryk. Czterdzieści dziewcząt

z otoczenia Wilhelma miało wystąpić ze śpiewami, ale podobno na mizerny wygląd solenizanta rozpłakały się. Nie można się dziwić, że się postarzał z kłopotów, gdy sobie przypomni stare lepsze czasy.

Masoństwo zaczyna działać.

Z Francji donoszą, że się tam lękają obniżenia kursu franka. Rozpisują się o tem lewicowo-żydowskie i niemieckie gazety. Widać z tego, skąd wiatr wiać zaczyna. Lękają się poprostu nowych rządów w myśl Poincarego, któreby rozpoczęły z Niemcami energiczną politykę, więc próbują odstraszyć naród od tego spadkim franka. Wskutek spadku franka wygrali ostatnie wybory do parlamentu francuskiego, przypuszczają za ten, że i teraz odstraszą naród francuski od energiczniejszej polityki w obec Niemiec.

Francja nie pozwoli na zaatakowanie Polski.

Senator francuski i naczelny redaktor gazety „Matin" Jouvenel ogłasza artykuł o Niemcach, w którym powiada, że układ handlowy pomiędzy Francją a Niemcami będzie świadczył o stopniu pokojowości niemieckiej. Ale Francja nie uspokoi się prędzej, dopóki nie będą załatwione trzy zasadnicze sprawy. 1. zarząd po lewym brzegu Renu Francja musi tam posiadać szerszy pas obszaru, który ją zabezpieczy od Niemiec. Dalej bezpieczeństwo Francji musi być równocześnie zapewnione na wschodzie. Francja nie może pozwolić na to, ażeby być zaatakowaną od strony Polski i Czechosłowacji, bo to mogłoby doprowadzić najpierw do nowej Sadowy, a później do nowego Sedanu. Tak samo nie może Francja pozwolić na to, ażeby Niemcy wymagały od niej takiego układu, któryby szkodził Anglji. Wpływy Anglji w Europie uważamy za konieczne. Musi bowiem nastąpić porozumienie pomiędzy Francją, Anglją a Niemcami, albo tego porozumienia wcale nie będzie.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Dla czego ustąpił rząd litewski?

Gazety litewskie podnoszą, że główną przyczyną upadku ostatniego rządu litewskiego Tumenasa było to, że Tumenas nie chciał nawiązać serdeczniejszych stósunków z Niemcami i Rosją, jak sobie tego życzyli jego przeciwnicy, a za to szukał zbliżenia z Polską.

Rząd niemiecki zaczyna działać przeciw Polsce.

W rajchstagu stawiono interpelację w sprawie regulacji granicy na Wiśle. Urząd niemiecki wyjaśnił że odcięcie od Wisły Prus Wschodnich jest bardzo ciężkim ciosem i należy tu koniecznie coś zrobić, po nieważ linja graniczna nie jest przeprowadzona zgodnie z traktatem wersalskim. Przyłączono bowiem nie 3 wsi, które głosowały za Polską, lecz 5. Przedewszy stkiem chodzi tu o żeglugę na Wiśle. Rząd niemiecki przyrzekł zwrócić się do Rady Ambasadorów, o ileby tu Polska miała krzywdzić interesy niemieckie.

Sprawa zarobków na Górnym Śląsku.

W wtorek toczyły się obrady w Katowicach w podwyższenie zarobków we wielkim przemyśle górnośląskim. Poczęły się obrady Komisji pojednawczej i rozjemczej. Robotnicy domagali się 5-cioprocentowej ogólnej podwyżki, ponadto 25 35 procent podwyżki z powodu drożyzny w ciągu roku od lutego 1924 do lutego br., wskutek której to drożyzny byli w swych zarobkach poszkodowani. Pracodawcy za to domagali się zniżenia zarobków o 5 do 10 procent dla obwodu rybnickiego. Komisja biorąc pod uwagę ciężkie położenie przemysłu węglowego odrzuciła wnioski obydwóch stron, powierzając Komisji głównej jedynie drobniejsze sprawy.

Rocznica prześladowania Unitów na Podlasiu.

W tym roku przypada jedna z najsmutniejszych rocznic w naszem życiu w czasie naszej niewoli narodowej. Przed 50 laty rozpętały się na Podlasiu najkrwawsze prześladowania Unitów. Prześladowania i męczeństwa Unitów trwały z górą 20 lat. Dnia 17 stycznia 1874 była rzeź w Drelowie, 24 stycznia tego samego roku w Pratulinie. Najsmutniejszą byłajednak rocznica 24 stycznia 1875 roku, kiedy to car za namową carowej Marji Aleksandrównej wydał orędzie o „dobrowolnem zjednoczeniu się Unitów z cerkwią prawosławną". W tym to dniu spędzono delegatów gmin i parafji wraz z 28 księżmi odstępcami do Białej, gdzie gubernator ze Siedlec oznajmił, że car „najmiłościwiej, zezwala na przyłączenie 45 parafji unickich do prawosławia. Od tej chwili unja katolicka przestała na Podlesiu urzędowo istnieć, a tych który trwali przy katolickiej wierze ojców, wysyłano jako spornych w głąb Rosji, a ich majątki kasowano.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 9 lutego 1925 r.

Dziś: Cyryla b. w. d. k. Apolonji p. m.
Słońca wschód 7.31 zachód 4.58.
Księżyca wschód 5.44 zachód 7.47.

Jutro: Scholastyk p.
Słońca wschód 7.29 zachód 5.0.
Księżyca wschód 6.52 zachód 8.13.

— **Walne Zebranie Tow. Polek.** W ubiegły Piątek tj. dnia 6 bm. odbyło się na salce Wydziału Powiatowego na Starostwie walne zebranie Tow. Polek. Stósownem przemówieniem w sprawie ważności roli kobiety—Polki w życiu matki—Polki, jakoteż o łączeniu się w „Tow. Polek" wszystkich Polek p. szambelanowa Sikorska zagaiła zebranie, które zgromadziło dość poważną liczbę Polek. Zarazem w głównym zarysie podała p. szambelanowa pogląd na zeszłoroczną pracę Towarzystwa. Ciekawym bowiem jest fakt, że Tow. to istniało już przed wkroczeniem wojska polskiego i było pierwszem polskiem Towarzystwem żeńskiem w Chojnicach. Głównem zadaniem Tow. to szerzenie oświaty pomiędzy kobietami-Polkami jakoteż wykładami i odczytami rozwijać pielęgnowanie czystości i gospodarstwa domowego. Zdanie poety „Polska to wielka rzecz" przyświecać powinno każdej kobiecie—Polce.

Odczytanie protokołu dokonała p. sędzina Grzęska a stan kasy podała p. Koszników na. Ze sprawozdań tych wynika, że Tow. Polek brało czynny udział w dziale dobroczynności miasta naszego.

Rzeczowa dyskusja wyłoniła ważne tematy, które wyjaśniała o ile możności p szambelanowa, P. sędzina Grzęska odczytała recept zimnej kolacji, poruszono także inne ważne sprawy obchodzące gospodarstwo domowe.

Wczorajsze zebranie świadczy chlubnie o pracy tutejszego Towarzystwa, ileży to w interesie ogólnym i dążności wszystkich Polek, powinno być wspólne łączenie się w Towarzystwie „Polek".

— **W sprawie sprzedaży soli.** Tutejszy Urząd Skarbowy Akcyz i Monopoli przesyła nam poniżej komunikat z prośbą o podanie go zainteresowanym:

„Z dniem 31 go stycznia 1925 r. rozciągnięty został jednolity monopol sprzedaży soli na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, zatem osoby względnie instytucje, które się trudnią hurtowną i detaliczną sprzedażą soli i zamierzają nadal takową prowadzić, winne do dnia 1 go marca br. donieść o tem na piśmie Urzędowi Skarbowemu Akcyz i Monopoli Państwowych.

— **Ruch Szachowy w Chojnicach.** Wszystkim miłośnikom gry szachowej podajemy do wiadomości, że w czasie od 12 lutego do 12 marca br. odbędzie się w Chojnicach Turniej Szachowo Kwalifikacyjny. Panowie którzy pragną brać udział w turnieju winni złożyć piśmienny akcept do kierownika turnieju p. Jańczaka we firmie F. Skwierawski ulica Gdańska 14

— **Sprzedaż drzewa użytkowego.** Państwowe Nadleśnictwo Twarożnica prosi nas o powiadomienie o sprzedaży drzewa użytkowego jak: szczapy dębowe, olszynowe wałki, opadowe szczapy i wałki, dębowe, brzozowe, olszynowe i sosnowe ze wszystkich leśnictw.

— **Świat na opak.** W niedzielę można było zauważyć przechodzącą się na ulicach tutejszej córę Ewy, z nowoczesną fryzurą, nie różniącą się nic od męskiej, a tembardziej iż na głowie jak mówią „wschodził jej już księżyc" czyli że „łysieje". Świadczy to, iż badania naszych uczonych urzeczywistniają się w tym kierunku, że kobiety obcinające sobie włosy, narażone są tak jak mężczyźni na „łysinę".

— **Ze soboty** na niedzielę zmarł tu w Chojnicach niejakiś Witte staruszek liczący lat 65. Przekroczył on przod mniejwięcej 14 dniami granicę niemiecko polską nielegalnie i został tu przytrzymany. Jak sam mówił, jest on obywatelem Niemiec — jednak władze graniczne niemieckie odmówiły kilkakrotnie przyjęcia go, rzekomo dla tego, iż obywatelstwo jego nie jest pewne ponieważ nie posiadał on dokumentów osobistych. Władze nasze mają zatem jeszcze termedję z pochowaniem go.

— **Przypominamy** o rocznicy „Lutni", obchodzonej dziś w poniedziałek 9 bm. o godz. 8-mej na sali p. Engla.

— **Powierzchnia zasiewów i stan ozimin.** Według sprawozdań, otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny, powierzchnia ozimin, zasianych jesienią r. 1924 dla całej Polski wynosi: Pszenica 1.031,6 tys. ha., żyto 9.942,6 tys. ha., jęczmień 25,5 tys. ha. W porównaniu z rokiem 1923 powierzchnia zasiana oziminami prawie nie uległa zmianie, wykazując zwiększenie zaledwie o 0,3 proc., przyczem powierzchnia zasiana pszenica, zmniejszyła się o 0,6 proc., a zasiana żytem wzrosła o 0,4 proc. Tylko w województwach wschodnich daje się zauważyć zwiększenie powierzchni zasianej oziminami (pszenicą, żyta i jęczmień razem) w innych województwach zmiany nagół nie znaczne.

Znaczniejsze zmniejszenie wykazują województwa lwowskie i stanisławowskie (lwowskie — 4.1 proc., stanisławowskie — 7,8 proc.) Zmiejszenie to zarówno jak i niewlieki proc. zwiększenia powierzchni zasianej jesienią dla całej Polski, należy tłumaczyć nieurodzajem ubiegłego roku. Stan ozimin w stopniach dobroci (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) przedstawiał się na 1-go stycznia jak następuje: Pszenica 3,3 żyto 3,5 jęczmień 3,5, rzepak 3,7, koniczyna 3,4.

— **Zjazd Okręgowy** „Sokoła" odbywał się na salce p. Kaletky. Był wybór nowego zarządu i inne ważne sprawy, o których się jeszcze rozpiszemy.

— **Śnieg.** W nocy na poniedziałek spadł gęsty śnieg, który pokrył pola i parę dni temu deszczem.

— **Przedstawienia** Teatru Objazdowego. Zaznaczenia godnem, że przedstawienia Teatru Objazdowego nie cieszą się od pewnego czasu tem powodzeniem, na jakie zasługują. Dowodem tego sobotnie i niedzielne przedstawienia „Zemsta za mur graniczny" „Fredry i „Gubernator i Trocki". Sztuka Fredry przenosiła nas w staroszlachecki zawadjacki świat, gdzie to sąsiedzi o lada drobnostkę czubili się po sądach aż śmierć i życie. Jak zwykle, tak i w tym wypadku, dzieci wiążąc się ze sobą ślubem dozgonnym, godzą ze sobą rodziców. Niedzielny obraz scenniczny wyprowadził nas w świat bolszewicki.

— **Nowy lekarz powiatowy.** W piątek do piero dowiedzieliśmy się, że szambelan dr. Łniski ustąpił ze stanowiska powiatowego lekarza chojnickiego. W jego miejsce przychodzi p. dr. Hamerczyk z Kościerzyny, zięć znanego tamtejszego lekarza dr. Pełkowskiego, który obejmuje tam teraz stanowisko lekarza powiatowego.

Kronika prowincjonalna.

Swornegacie. W niedzielę dnia 25 bm. odbyło się na sali p. Błędzkiego walne zebranie Kółka Rolniczego na które przybył wicepatron p. Różek z Żabna. Zagaił zebranie prezes ks. Prob. Czapiewski, który przywitał w krótkich słowach p. R. Następnie zdał ks. prezes sprawozdanie z działalności kółka w ubiegłym roku. Tutejsze kółko liczy 69 członków z których 19 jest udziałowcami Pom. Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego a 5 członków wysłało swych synów do szkoły rolniczej, ażeby idąc z postępem naprzód, stan rolnictwa i u nas podnieść, stosując racjonalną gospodarkę celem podniesienia ekonomicznie naszego rolnictwa. Zebrań w ubiegłym roku odbyło się 6. Na każdem z nich został wygłoszony wykład przeważnie na temat zawodowy, uwzględniający tutejsze stosunki, zdążający przez podanie wskazówek praktycznych do podniesienia rolnictwa w naszych mizernych i upośledzonych stronach.

Wyrażono zaufanie staremu zarządowi tem że wybrano go nadal na przyszły rok i to: prezesem ks. Prob. Czapiewskiego, sekretarza p. A. Murawskiego a skarbnika p. J. Ryngwelskiego. Następnie udzielił ks. prezes głosu p. Różkowi, który wygłosił aktualny wykład na temat: „Ekonomiczne położenie rolnictwa w Polsce". Poruszył mówca w swoim wykładzie bolączki naszego rolnictwa, utarając się zbadać ich przyczynę. Ażeby byt rolnictwa polepszyć, nawoływał do gremjalnego i solidarnego łączenia się w związku jakim jest Kółko Rolnicze. Bo tylko przez skupienie wszystkich sił do wytrwałej pracy tak zawodowej jak i oświatowej uda się nam obecnie ciężkie czasy przetrwać. Zebrani ze skupioną uwagą i z wielkiem zainteresowaniem słuchali wywodów mówcy i oklaski, któremi obdarzyli mówcę za tak pięknie wygłoszone słowa były dowodem, że zgadzają się zupełnie z wywodami przedstawionemi. Kilka uwag dorzucili jeszcze ks. prezes i sekretarz, apelując do zebranych ażeby się skupiali wszyscy rolnicy w towarzystwie i regularnie uczęszczali na zebrania oraz abonowali jako zawodowe pismo „Kłosy". Przy wolnych głosach zaproponowano wspólnie zamówić sztuczne nawozy co też zaraz uskuteczniono. Przy końcu uchwalono, w myśl wniosku z zeszłego zebrania, wysłać do Zarządu Wojewódzkiego Izby Rolniczej uchwałę w sprawie złagodzenia ustawy o ochronie lasów prywatnych, gdzie to dotychczas każdy gospodarz posiadający swój własny kawałek lasu i potrzebujący drzewo dla swego użytku, bądź to na opał jak i na budowę i reparację lub nawet na sprzedaż, celem pokrycia drobniejszych i niezbędnych wydatków lub podatków, nie mógł bez pozwolenia osobnego i uiszczenia osobnej opłaty czy daniny drzewa wycinać. Po wyczerpaniu porządku dziennego ks. prezes solwował zebranie.

— We wtorek dnia 10 odbędzie się u nas zabawa urzędnicza, na którą zostali zaproszeni wszyscy urzędnicy z całej okolicy i wiele gości. Ma ona służyć głównie do wzajemnego poznania się i rozweselenia się w wspólnem towarzystwie oraz zacieśnienia węzłów koleżeńskich.

Ostrowite. (Kolęda.) W poniedziałek dnia 12. stycznia b. r. odbyła się w naszych wioskach, a minowicie w Konefkach, Ostrowitem i Mośnie, starodawnym zwyczajem kolęda. Kolędował w tych trzech wioskach ks. wikary Licznerski z Czerska. Furmankę stawić muszą tutejsi gospodarze, jechał więc po księdza wikarego p. Wawrzyniec Pruszak z Ostrowitego i przywiózł ks. Licznerskiego, po skończonem rannem nabożeństwie, najprzód do Konefek, gdzie około 10 tej przed poł. kolęda się rozpoczęła. Zakończono ją w Mośnie i to już posyć późnym wieczorem. Z księdzem Licznerskim kolędowali p. organista Bukowski oraz jeden ministrant. W każdym domu przyjmowano kolędę z wielką radością, a w licznych rodzinach nawet dziewczynki i chłopcy deklamowali stosowne wiersze kolędowe. Otrzymali w nagrodę za to też po dwa obrazki.

Jak się dowiadujemy, ma się w przyszłym roku kolęda nieco odmiennym sposobem odbyć. Będzie mianowicie w szkole w Ostrowitem zbudowany ołtarz i Tu się odprawi najprzód nabożeństwo a następnie kolęda, wspólna wobec wszystkich dzieci. Po skończonej uroczystości kolędowej w szkole będą dzieci zwolnione od nauki celem udania się do swych domów, które nie są zbyt daleko odległe a w których rozpocznie się wtenczas dopiero kolęda w zwyczajnym trybie.

W tym dniu kolędowali także i dwaj inni księża z Czerska i to: ks. wikary Borzyszkowski w Kurozem i Bagnach a ks. proboszcz Sprengel w Łukowie.

Legbąd. (Przedstawienie amatorskie.) W niedzielę 18. stycznia br. odbyło się tu przedstawienie amatorskie dzięki staraniom tutejszego ks. Proboszcza w salce parafjalnej. Odegrano Jasełka. Całość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu bardzo dobrze. Ludność nasza w zapadłych borach tucholskich miała sposobność ujrzeć zdaje się poraz pierwszy nasze śliczna polskie jasełka. Należy się też za sprawienie tak miłej strawy duchowej, kształcącej i umysł i serce

naszych borowiaków, szczere uznanie tutejszemu księdzu Proboszczowi, jak niemniej również i odgrywającym amatorkom i amatorom, którzy pomimo swych zajęć gospodarskich jednak się od nich odrywać musieli

Po skończonem przedstawiewieniu odbyły się skoczne tańce, które trwały w późną noc, a bory nasze tylko wtórowały im swym szumem. Grała dobra wzmocniona orkiestra.

Kościerzyna. Ostatnio włamano się do chlewa robotnika Kulasa w Pucku i skradziono 13 kur, 3 gęsi i 1 indyka. Sprawcy uszli niepoznani.

Niewątpliwie ci sami sprawcy włamali się również do gosp. Nakielskiego w Kościerzynie i skadli mu 18 kur i 3 gęsi. —

Niezadowolili się widocznie tą zdobyczą, bo następnie odwiedzili jeszcze gosp. Krefta zabierając mu 7 najlepszych indyków.

Nieznani dotąd sprawcy włamali się na stację Wielki Klińcz gdzie rozbili kasę i zabrali z niej 2.22 zł. — więc zanadto się nie obłowili.

Starogard. Czyja własność? W komendzie Policji znajduje się jeden zegar-regulator, który prawdopodobnie pochodzi z kradzieży. Zegar ma obudowanie orzechowe fornirowane, mocno zużyte a częściowo spróchniałe. Prawy właściciel może się zgłosić.

Golub. Niebywałą, a radosną nowiną podzielić się można, opisując, że z naszego Golubia wyjechało do Palestyny kilku krzywonochali na jakąś misję lub głosowanie, a oprócz nich aptekarz, wywodzący swój herb z tego samego plemienia. Nad mistrzem błyszczące słońce dawało nam nadzieję, że jak Golub Golubiem już nigdy tych podróżników pomiędzy murami swoimi nie ujrzy.

Parchowo. Od długiego czasu oczekiwane Towarzystwo wojaków i byłych powstańców zostało nareszcie założone i u nas. Na zwołane przez kapitana Wandtkiego zebranie przybyło około 300 wojaków. Do zarządu weszli pp. Główczewski A. z Parchowa jako prezes, Bielawa Jan z Parchowa jako sekretarz, Pobłocki Józef z Jamna Młyn jako skarbnik. Prezesem honorowym obrano ks. prob. Rutza. Ławnicy są pp. Jankowski B. z Nakła, Paszylk Jan z Jamna, Jakubek St. z Golcewa, a p. Peek jako komendant. Towarzystwo nosi nazwę „Generała Józefa Hallera". Członkow zapisało się 128. Natępne zebranie odbyło się 18 stycznia. Po przywitaniu przybyłych oddał przewodniczący głos p. Bronkowi z Jamna, który raz jeszcze obecnym przedstawił cel Towarz., wskazując przytem szczególnie na to, dla czego się mamy łączyć. Mówca wskazał krótko i zwięźle na niebezpieczeństwo zachodnie i północnozachodnie, od pierwszych czasów historycznego istnienia Polski do dnia dzisiejszego upominając, aby na to niebezpieczeństwo być w pogotowiu. Po odśpiewaniu 1 zwrotki „Boże coś Polskę" zgromadzeni rozeszli się. „Wolność".

Gniew. (Napad na strażnik celnego), Na zielonej granicy po prawym brzegu Wisły napadnięty został dnia 18 stycznia na obszarze polskim w okolicy Janowa strażnik celny Skała przez Fryderyka Loga, obywatela niemieckiego z Schweinegrube — pow. Sztum, uzbrojonego w nabity wojskowy pistolet samostrzelny. Stojąc w obronie własnego życia strzelił Skała do mierzącego doń z pistoletu Niemca, raniąc go w pierś. Ciężko rannego zabrali — przed przybyciem polskiego patrolu policyjnego, zawezwanego przez Skałę — jego towarzysze na stronę niemiecką, gdzie Log wkrótce zmarł. Dochodzenia urzędowe w tej sprawie jak i co do częstokrotnego bezprawnego przekraczania zielonej granicy na prawym brzegu Wisły przez obywateli niemieckich są w toku.

Konojady, pow. brodnicki. (Zebranie osadników rentowych.) Za staraniem p. Mączkowskiego odbyło się w dniu 27 stycznia w oberży p. Trojanowskiego zebranie osadników rentowych, które zagaił i obradom przewodniczył p. Mączkowski, — wyłuszczając cel zebrania Referat w sprawie osad rentowych wygłosił generalny sekretarz związku Związku Osadników Rentowych p. Kunz z Grudziądza. Mówca szczegółowo omówił potrzebę łączenia się w jeden silny związek nietylko osadników anulacyjnych, ale i rentowych. W dyskusji zabierali głos pp. sołtys Ruciński i Głód, popierając wywody referenta, a zebrani jednogłośnie uchwalili się przyłączyć do związku i utworzyć w miejscu grupę lokalną. Do zarządu lokalnego wybrano prezesem Edwarda Rucińskiego miejscowego sołtysa znanego działacza z Ameryki, który tamże bardzo dodatnio dla rodaków pracował. Wiceprezesem wybrano oberżystę p. Jana Trojanowskiego, sekretarzem i skarbnikiem p. Mączkowskiego, ławnikami pp. Aleksandra Głoda i Fr. Przeperskiego. — Nowowybrany prezes p, Ruciński objął przewodnictwo dziękując za zaufanie i przyrzekł wedle sił i możności dla dobra osadnictwa pracować.

Ostatnie telegramy.

Przed burzą robotniczą

W Gdańsku usposobienie wśród robotników jest bardo podniecone, ponieważ wskutek drażnienia Polski bezrobocie coraz bardziej się wzmaga. Komuniści położenie wyzyskują i zachęcają robotników bezrobotnych, by się domagali węgla i ziemniaków. Wydano nawet zakaz wpuszczenia posłów na galerję bez legitymacji w obawie awantur,

Z Chin.

W Chinach Południowych trwają w dalszym ciągu zacięte walki.

Zamach na kościół.

We Włoszech w pewnej wsi pod Platanessą wybuchł w zakrystji pożar. Podczas gaszenia nastąpiły trzy eksplozje, które pochodziły od ukrytych skrzynek z prochem. Policja wdrożyła śledztwo.

Bezprawne rozstrzygnięcie Mac Donella.

Na konferencji pomiędzy ministrem Skrzyńskim a Generalnym Komisarzem Strassburgerem stwierdzono, że rozporządzenie Komisarza Ligi w Gdańsku opiera się wyłącznie na orzeczeniu byłego Wysokiego Komisarza Ligi Hackinga i sprzeciwia się stanowczo Traktatowi wersalskiemu, Konwencji paryskiej oraz umowie warszawskiej. Rozporządzenie Mac Donella jest zatem bezpostawnem i nieuzasadnionem

Rząd polski zgłosił odwołanie do Ligi Narodów.

Na co sobie Niemcy pozwalają!

Niemiecka stacja radjotelegraficzna rozesłała po świecie depesze, że Polska podburza w Gdańsku plemię kaszubskie przeciwko wolnemu państwu. Polska rozdaje broń i proch pomiędzy Kaszubów, którzy łącznie z kobietami i dziećmi liczą tylko 170 tys. dusz. Wszyscy mężczyźni od 18 do 45 lat ćwiczą się wojskowo i są w ożywionej łączności z Warszawą.

Taką depesze puszczają Niemcy w świat.

Umowa o pożyczkę

amerykańskską zostanie podpisaną 14 lutego rb.

Na sesję Ligi Narodów

w marcu udaje się minister Skrzyński, ażeby bronić sprawy Polski w sprawie zatargu z Gdańskiem.

Nowa republika rosyjska.

Rząd rosyjski postanowił utworzyć nową samodzielną sowiecką republikę północnego Kaukazu.

Liga Narodów nic nie chce wiedzieć.

Gazeta Ligi Narodów „Journal de Genewe" oświadcza, że protest dwu Izb handlowych Prus Wschodnich za odłączeniem od Polski 5 wiosek po prawej stronie Wisły niema dla Ligi Narodów żadnego znaczenia.

Ustawa o lichwie zniesiona,

W sejmowej Komisji przemysłowo- handlowej przyjęto wniosek posła żydowskiego Wiślickiego o zniesienie ustawy o lichwie, Rząd ustawy bronił. W związku z tem zostały uchwalone dwie rezolucje. Pierwsa wzywa rząd do opracowania ustaw dla usunięcia nienormalnych stosunków gospodarczych, druga domaga się przedłożenia w ciągu 2 tygodni ustawy, zmierzającej do zahamowania drożyzny chleba i mięsa.

Gorszący przykład.

„Gazeta Gdańska" pisze, że do Gdańska przybyła Komisja Aprowizacyjna Misji Polskich, czyniąca zakupy dla rozmaitych urzędów w Polsce. Zakupy poczyniono u Niemców i Żydów, a o polskie firmy wcale nie zapytano. I to się dzieje teraz, gdzie Gdańsk tak ciętko Polskę zelżył i gdzie kupiectwo nasze bojkotuje Gdańsk.

Następca Trockiego pobrzękuje szablą.

Przewodniczący Rady wojennej związku sowieckich republik Frunze ogłosił rozkaz do czerwonej armji i floty, w którym powiada, że armja sowiecka ze względu na zbrojenia sąsiadów musi się również odpowiednio uzbroić, ażeby być gotową do walki.

Piękny kanclerz.

Wydział kontrolny partji socjalistycznej, złożony z posłów do parlamentu i do sejmu stwierdził, że były kanclerz Bauer brał grube łapówki od Barmatów z krzywdą dla państwa niemieckiego i że temsamem powinnien swoje poselstwo złożyć.

Stolica św. z Francją nie zrywa.

Gazety francuskie piszą, że Stolica św postanowiła swą nuncjaturę w Paryżu pozostawić.

Anglja się zbroi.

Rząd wyznaczył znaczne fundusze na wzmocnienie floty nadpowietrznej dla obrony Londynu.

Łapownictwo w Niemczech.

We Frankfurcie nad Menem nakazano przyaresztować 300 urzędnikow miejskich za spekulacje i oszustwa.

Bezpodstawne pogłoski o zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie.

W piątek wieczorem zaczął jakiś Żyd Izrael Rosenzweig wymachiwać na Alejach Ujazdowskich rękoma w chwili, gdy przejeżdżał powóz z Prez dentem Rzeczypospolitej. Powstała pogłoska o zamachu, tymczasem Żyd jak się pokazało był obłąkany. Pomięszał mu się mózg w raju bolszewickim, skąd niedawno wrócił.

Przeciwko skasowaniu Kółek Rolniczych.

Wielkopolski Związek Kółek Rolniczych odrzucił 668 głosami przeciwko 206 połączenie Kółek rolniczych ze Związkiem Producentów Rolnych. Pozostaje zatem jak dotąd Patronat. Na Pomorzu pospieszono się z tem połączeniem. Niewątpliwią wróci wszystko do starego porządku.

Nominacja p. Zapały na wojewodę wstrzymana.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wstrzymał nominację p. Zapały na wojewodę stanisławowskiego. Pan Zapała zamierza podobno oczyścić się ze stawianych mu zarzutów przed sądem.

Ministrowie litewscy przed sądem.

W Kownie rozpoczął się tajny proces o nadużycia skarbowe przeciwko byłemu prezesowi litewskich ministrów ks. Paryckisowi oraz przeciw członkom jego gabinetu.

Wydatki w budżecie ministerstwa Pracy podwyższone.

Wskutek rezolucji posła Chądzyńskiego z Narodowej Partji Robotników podwyższone zostały wydatki na ulepszenie urządzeń socjalnych na 21 miljonów zł. Rząd wyznaczył pierwotnie 18 miljonów.

Francja a Stolica św.

Podobno Stolica św. jest zafrasowana. co zrobić z misją katolicką alzacko — lotaryńską, ponieważ takowa nie ma rządowego charakteru. Nie wiadomo zatem, czy otrzyma urzędowe zatwierdzenie przy Stolicy św. Gdyby do tego doszło, odwołałaby Stolica św. swego nuncjusza i zamianowała go Kardynałem.

Ameryka urządza manewry.

Ameryka zamierza urządzić w pobliżu wysp hawajskich manewry morskie. Australja i nowe Zelandja otrzymały na nie zaproszenie. Japonja widzi w tych manewrach zagrożenie pokoju.

Prądy rewolucyjne w Egipcie.

Wybory do parlamentu egipskiego zostały unieważnione, bo we wielu miescach dopuszczano się nadużyć przeciw władzom egipskim. Większość posłów jest Anglji wrogo usposobioną. Wybory zostały rozwiązane, a nowe rozpisane na 7 lutego. Czy wypadły lepiej?

Grozi ustąpieniem.

W podkomisji gospodarczej minister Pracy i Opieki Społecznej Sokal groził w piątek ustąpieniem, o ileby nie przyznano mu pół miljona złotych jako zaliczkę na przebudowę lub budowę nowego gmachu dla ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Wskutek tego głosowanie nad tą sprawą odłożono.

O konkordat z Litwą.

W Kownie rozpoczęły się pomiędzy przedstawicielem Watykanu a rządem litewskim układy w sprawie zawarcia konkordatu. Litwa ma otrzymać 1 arcybiskupa, 4 Biskupów i 1 Biskupa polowego.

Budowa portu w Gdyni.

Budowa portu postępuje raźno naprzód. Kolej dochodzi obecnie do portu i jest otwartą także dla ruchu osobowego. Urządzenia portu pozwalają zatrzymywać się nawet dłużej wielkim okrętom.

Rosja nie zapłaci Francji.

Rosja postanowiła nie zapłacić nawet 700 miljonów rubli złotych, na którą to sumę Francji swoje wierzytelności, obniżyła. Rosja ma nadzieję, że gdy Ameryka niebawem rządy sowietów uzna, to sobie da bez Francji radę. Ameryka rzekomo musi zbliżyć się do Rosji, ażeby zażegnywać, niebezpieczeństwo z powodu układu sowiecko-japońskiego.

Liczba bezrobotnych w Polsce.

„Rolnik" pisze, iż według zestawienia z dnia 24 stycznia br. liczba bezrobotnych w Polsce wynosi 172 420 z tego na Łódź wypada 40.000, na Śląsk 36.000. Sosnowiec 8000, Warszawę 5000, Białystok 4000.

Konferencja ministrów nadbałtyckich.

Estoński minister spraw zagranicznych Pusta miał w Rydze narady z ministrem Łotwy Mejerowiczem, a w sobotę wyjechał do Warszawy.

Spustoszenia trąby powietrznej

W Trapezunt w Azji szalała straszna trąba nadpowietrzna. Obok olbrzymich strat materjalnych zginęło również 100 osób.

Francja krzepnie.

W Paryżu odbył się wielki pochód przeciw rządowi pod kierownictwem słynnego wodza monarchistów Leona Dandet. Wśród pełnych zapału okrzyków wygłosił on mowę przeciw Herriotowi. O podobnych wiecach donoszą z całej Francji.

Straszny wypadek.

Pod Nieszawą stoczył się do rowu z nasypu, na 6 metrów wysokiego samochód. odwożący podróżnych do miasta. 9 osób zostało rannych. Nieszczęście spowodował 19-letni chłopak, który kierował samochodem a nie miał do tego prawa.

W Anglji zanosi się na wielki strajk.

W całej Anglji zaczyna wrzeć wśród robotników na kopalniach, kolejach i gazowniach. Chodzi o podwyżki płac, przyczem zanosi się na generalny strajk w razie odmowy.

Wyrok śmierci

na wspólnika Haarmanna Granse został przez sąd apelacyjny zatwierdzony.

Polska a Turcja.

Poseł polski Knoll przyjęty został na uroczystem posłuchaniu przez Prezydenta republiki tureckiej.

Na balu dziennikarskim

w Warszawie, który się odbędzie 12 bm. będzie również obecnym p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Terminy płatności pożyczki amerykańskiej.

Pożyczka amerykańska ma być płatną w 2 ratach. Pierwsza rata ma być płatną 14 lutego, druga w sierpniu rb.

Nowy zatarg.

Pomiędzy Rosją a Persją wybuchł zatarg. Poseł sowiecki opuś ił Persję.

Poczta Redakcji.

Do Wisina. Sprawa z owemi urodzinami wydaje nam się niejasną. Nie zamiedamy jej dla tego.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Liga Katolicka parafji w Chojnicach. Zebranie w piątek, dnia 13. lutego 1925 r. o godzinie 8. wieczorem w lokalu p. Żelaznego hotel centralny. O liczny udział członków i gości uprasza

Zarząd.

Chojnice. W środę, dnia 11. II. 25 r. odbędzie się na sali p. Jażdżewskiego pod Złotym Lwem zebranie miesięczne Polskiego Związku Kolejowców. O liczny udział członków Polsk. Związku Kol. prosi

Zarząd.

Chojnice. Sokół. Tow. Gimn. Sokół bierze gremjalny udział w Wiecznej Adoracji w nocnej godzinie adoracyjnej od godz. 12—1 w nocy z wtorku na środę. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Zarząd.

Dział gospodarczy.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 5. 2. 1925 r.

Spędzono: 36 szt. bydła, 555 szt. świń, 60 szt. cieląt, — szt. owiec, — szt. wołów, — szt. buhaji, — szt. krów, — szt. prosiąt. Razem 699 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:	
Woły:	
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	88—90
pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	80—82
młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	62—64
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—50
II. Cielęta:	
najsprzedniejsze cielęta tuczne	—
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	86—90
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	74—76
liche ssaki	60—64
III. Owce:	
Opasy chlewne:	
jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	56—60
miernie odżywione skopy i owce	48—52
Opasy polne:	
jagnięta i owce	—
IV. Świnie:	
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	126—
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	121—
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	114—116
mięsiste swinie ponad 80 kg.	104—108
maciory i późne kastraty	—

Przebieg targu spokojny.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 6. 2. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	15 t. a	32.50—33,50	zł.
Pszenica		36.50—38.50	„
Jęczmień brow.	15 t. a	26.50—28.50	„
Owies	15 t. a	32.15—	„
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.		50.50—	„
„ „ 70 „ „ „		45.00—47.00	„
Mąka psz. 65 proc. wł. work.		54.00—57.00	„
Ospa żytnia	„ „	21.25—	„
Ziemniaki fabr.	„ „	5.00—	„
Płatki ziemniaczane	„ „	22 00—23.00	„
Groch polny	„ „	22.00—25 00	„
Groch Victoria	„ „	30.00—34.00	„
Seradela	„ „	14.00—16.00	„
Łubin niebieski	„ „	10.50—12.50	„
Łubin żółty	„ „	14 00—16.00	„
Koniczyna żółta	„ „	50—65	„
Koniczyna czerw.	„ „	160—230	„
Koniczyna biała	„ „	200—250	„
Koniczyna szwedzka	„ „	100—130	„
Koniazyna w łuskach	„ „	20—27	„
Słoma żytnia pras.	„ „	3.00—3.15	„
Słoma żytnia luź.	„ „	1.80—2.00	„
Siano luźne	„ „	4.60—5.60	„
Siano pras.	„ „	7.20—8.20	„

Ziemniaki przy stacjach nadgranicznych i groch Victoria w wyb. gatunkach ponad notowania.

Usposobienie: spokojne.

Uwagi: Sytuacja naogół bez zmiany.

Gdańska nieurzędowa giełda zbożowa

z dnia 6. 2. 1925.

(Ceny hurtowe w guldenach za 50 kg. franko wagon Gdańsk.)

Pszenica 128—130 funt. 18.30—18,80 pszenica 118 — 123 funt. 15.60 — 17 50, żyto 116 — 118 funt. 17—18.20, jęczmień lepszy 14.50 –15 25, jęczmień pośledniejszej jakości 13 80—14.40, owies 14.00—14.20, groch polny 10 50 — 12.50, groch Wiktorja 14 — 18, otręby żytnie 11—11.50, otręby pszenne 12—12.50.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

3 0 37/25. Uwierzytelniony odpis.

Publiczne doręczenie.

Adwokat Dr. Wiśniewski w Toruniu wniósł do tutejszego Sądu Okrękowego skargę

przeciw

nieznanym spadkobiercom zmarłego Wilhelma Schoenbecka poprzednio w Cysewie, w końcu w Berlinie, zastąpionych przez radcę sprawiedliwości Dr. Indiga w Berlinie, Charlottenstrasse 60. i przeciw rotmistrzowi pozasłużbowemu Schoenbeckowi nieznanego miejsca pobytu z wnioskiem:

1) Zasądzić pozwanych na zapłacenie powodowi 4131 złotych z 24% odsetkami od dnia 1. czerwca 1924 i na ponoszenie kosztów sporu włącznie kosztów postępowania aresztowego 3 0 114/24 Sądu Okręgowego w Chojnicach,
2) Wyrok uznać za tymczasowo wykonalny za złożeniem zabezpieczenia a to z powodu zastępowania pozwanych w procesie przez Sądem Apelacyjnym w Toruniu tytułem czego powyższa pretensja powstała.

Powód zapozywa niniejszem pozwanego pozasłużbowego rotmistrza Schoenbecka do ustnej rozprawy przed Wydział I. Sądu Okręgowego w Chojnicach na dzień 25. kwietnia 1925 roku o godzinie 10. przedpołudniem sala 55 z wezwaniem o przybranie sobie adwokata. Wyciąg skargi ogłasza się w celu doręczenia publicznego.

Chojnice, dnia 27. stycznia 1925.

Sąd Okręgowy — Wydział I.